# B I U L E T Y N

WIADOMOSCI Z MIASTA I WIADOMOSCI RADIOWE

Nr.105 Warszawa 23.IX.1944 r. g.18.oo

PREZYDENT RACZKIEWICZ DO MARSZAŁKA SMUTSA.

W związku z odziałem i poniesion[illegible] stratami przez południowo-afrykański II dywizjon lotniczy w czasie przelotu do Warsz[illegible] - Prezydent RP Raczkiewicz wystosował do marszałka Smutsa następujący telegram: "Otrzymałem od gen.Soskowskiego, Naczelnego Wodza Armii Polskiej szczegółowe sprawozdanie z ciężkich strat poniesionych przez dywizjon lotniczy południowo-afrykański w czasie śmiałych lotów, których dokonali celem przyjścia z pomocą st licy Polski. Te czyny bohaterskich lotników pozostaną na długie lata w pamięci narodu polskiego. Proszę Pana Marszałka o wyrażenie w imieniu Polskich Sił Zbrojnych oraz moim własnym podziękowania lotnikom Płd.Afryki , oraz przesłać wyrazy współczucia rodzinom poległych w obronie Warszawy lotników. Now ysilny węzeł przyjaźni został zadzieżgnięty między Polską a Unią Południowo-Afrykańską."

W odpowiedzi na powyższy telegram marsz. Smuts odpowiedział: "Jestem głęboko wrudzony uprzejmym telegramem Waszej Ekscelencji, przesłanym w związku ze stratami poniesionymi przez płd.-afrykańskich lorników. Jestem dumny, że mogliśmy stanąć z pomocą Warszawie w jej godzinie próby. Wyrażam serdeczne podziękowanie za przesłane wyrazy współczucia."

---

POMOC SPRZYMIERZONYC[illegible] DLA WARSZAWY.

/GR-Rzym/ Ciężkie bombowce RAF w nocy z 20 na 21 b.m. dokonały lotu z baz włoskich celem zrzucenia broni i zaopatrzenia oddziałom Armii Krajowej walczącym w Warszawie. Jest to już 6-ty z kolei lot z baz włoskich, którego trasa wynosi przeszło 1100 km. M.in. zrzucono niemiecką amunicję zdobytą na forncie włoskim i nadającą się do broni zdobytej przez oddziały AK na Niemcach.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Nowy York, 23.9. g.12.15. Oddziały 2-ej armii brytyjskiej połączyły się w rejonie Arnheim z jedną z grup spadochronowych 1-ej armii powietrznej. Wojska holenderskie szybkimi marszami posuwają się z rej. Eidhoven w głąb kraju, rozszerzając podstawę brytyjskiego klina. Na wschód od Akwizgranu wojska 1-ej armii amerykańskiej w ciężkcih walkach uzyskały nowe sukcesy terenowe.

Londyn, 23.9. g.5.oo. W związku z zajęciem Boulogne korespondent przy 1-ej armii kanadyjskiej donosi, że upadek tej ważnej fortedy nastąpił niespodziewanie szybko. Jeden z najważniejszych fortów padł po natarciu, zainicjowanym w ciągu dnia wczorajszego. W południe kanadyjczycy przystąpili do ataku, a w trzy godziny później dowódca załogi niemieckiej nakazał zaprzestać ognia. Boulogne poddała się w 6-tym dniu walk. Według prowizorycznych obliczeń wzięto do niewoli 7.500 jeńców.W obecnej chwili wojska sprzymierzonych mają w rejonie Pas de Calais do zlikwidowania jeszcze 3 kotły, w których otoczone są liczne oddziały niemieckie.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Moskwa, 23.9. g.13.15. Komunikat operacyjny dowództwa sowieckiego podaje, że na terenie Estonii oprócz Tallina wojska rosyjskie zajęły 800 miejscowości, m.in. Tapa i Kunda, ważny węzeł kolejowy. Na zachód od Wałgi zajęto dalszych 60 miejscowości. Na południe od Sanoka wśród 30-tu zajętych miejscowości wymieniono: Bukowiec, Wołkowyja, Sokole, Polana i Mszaniec.

W WOJNIE OBECNEJ NIE MA PAŃSTW NEUTRALNYCH.

Specjalny korespond[illegible]t donosi z Montrealu, że prezydent Roosevelt jest w zasadzie przeciwny temu, aby międzyn[illegible]rodowa organizacja, utworzona przez narody sprzymierzone po wojnie mogał mieć swą siedzibę w państwach neutralnych. Prezydent Roosevelt wyraził pogląd, że byłoby to niezgodne z duchem walki prowadzonej przez sprzymierzone narody, albowiem - zdaniem jego w wojnie obecnej nie może być i nie powinno być państw neutralnych. Dlatego w kołach państw sprzymierzonych rozpatrywana jest obecnie kwestia rozmieszczenia siedzib

głównych urzędów przyszłej organizacji międzynarodowej w poszczególnych stolicach państw sprzymierzonych. Jedynie Rada Narodów i organizacja międzynarodowego bezpieczeństwa nie miałyby stałej siedziby, lecz odbywałyby narady kolejno w różnych państwach na wzór obecnych konferencji panamerykańskich.

---

Z WALCZĄCEJ WARSZAWY

Z Śródmieścia. Ubiegłej doby działania lądowe w dalszym ciągu nie były silne. Nasze własne uderzenie doprowadziło do zajęcia domu przy ul.Grzybowskiej Nr.30. Niemcy nacierali na nasze placówki w rejonie od fabryki Bormana na Srebrnej aż po ul.Łucką. Mimo że natarcie niemieckie było wspierane artylerią i granatnikami, zostało ono odrzucone. Wczoraj rano pod zasłoną świec dymnych poprawiali Niemcy swoje umocnienia strzeleckie w Cristalu. W godzinach popołudniowych nasz ogień granatników i karabinów przeciwpancernych uszkodził większość tych stanowisk.

Nękający ogień niemieckiej artylerii i granatników był jak gdyby nieco słabszy. Ucierpiała ul.Sienna i Pańska. Rejon Żórawiej, Frascati, Głuchoniemych ostrzeliwali Niemcy granatnikami z Sejmu. Doszły do nas wiadomości niesprecyzowane, że most Kierbedzia jest zniszczony lub poważnie uszkodzony. Prawy brzeg Wisły od mostu średnicowego do Kierbedzia był wczoraj dwukrotnie zadymiany. Artyleria sowiecka ostrzeliwała, zwłaszcza wczesną nocą Powiśle, rejon Szucha, Sejm, Czerniaków i Dworzec Główny. Artyleria niemiecka - którą usunięto prawie całkowicie z pola Mokotowskiego w inne miejsca - ostrzeliwała Pragę. W dniu wczorajszym zauważono dużą grupę cywilnych robotników przepędzanych przez Niemców z Rakowieckiej ku Al.Żwirki i Wigury.

Z Żoliborza. Na Marymoncie oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela z paru domów, skąd po zniszczeniu stanowisk niemieckich wycofały się. Nieprzyjaciel nie przeprowadzał akcji zaczepnej i tylko nękał nas ogniem granatników i artylerii. W ciągu naszej akcji ogniowej granatnikami i karabinami przeciwpancernymi, zniszczyliśmy jedno dalsze stanowisko nieprzyjacielskiego ciężkiego karabinu maszynowego.

Artyleria niemiecka z rejonu Burakowa przesunięta została do Gór Szwedzkich; oznacza to przesunięcie jej w kierunku północno-zachodnim. Z tych nowych stanowisk ostrzeliwali Niemcy Żerań i wschodnie pobrzeże Wisły. Artyleria sowiecka prażyła ogniem Marymont, Lasek Bielański, Cytadelę i Instytut Chemiczny. Te same objekty były przedmiotem ataków bombowców sowieckich.

Z Mokotowa. Ubiegłej nocy przeprowadzili Niemcy silniejsze natarcie wsparte trzema czołgami dla wycofania naszego przedpola wschodniego unieruchomionych przez nas samochodów. Natarcie to zostało odparte, poczym dokonaliśmy własnego wypadu. Wypad ten doprowadził do zdobycia znacznej ilości umundurowania, skrzyń z amunicją, granatami, sprzętem pionierskim oraz pięciu granatników przeciwpancernych. W akcji tej padło 40 Niemców z dywizji Hermann Goering. Na innym odcinku przy próbie usunięcia unieruchomionego czołgu, zadaliśmy nieprzyjacielowi straty w ilości 26-ciu rannych i zabitych. Stwierdzono zostało, że o kilometr w kierunku wschodnim od naszych stanowisk, zakładają Niemcy dwa rzędy rowów strzeleckich. Do kopania ich używają ludności cywilnej w ilości kilkuset osób.

Z Czerniakowa. Z otrzymanych dziś meldunków wynika, że w dniu wczorajszym t.j. 22 b.m. oddziały nasze prowadziły akcję zbrojną przeciwko nieprzyjacielowi. Jak z tego widać, część naszych oddziałów pozostała i do dnia wczorajszego walczyła z Niemcami.

Przyczółki. Z różnych komunikatów niepotwierdzonych ze strony AK dowiadywaliśmy się o utworzeniu przez armię sowiecką przyczółków mostowych na lewym brzegu Wisły w rejonie Warszawy. Z posiadanych obecnie wiadomości można wywnioskować, że obecność jednego batalionu sowieckiego na Czerniakowie i jednego na Żoliborzu miała na celu jedynie przeprowadzenie bojowego rozpoznania tych rejonów. Tego rodzaju rozpoznanie przeprowadza się bardzo często przed rozpoczęciem ważniejszych akcji wojskowych.

Inspekcja gen.Komorowskiego. W dniu wczorajszym Dowódca Armii Krajowej dokonał inspekcji 28-ej dywizji piechoty, w czasie której osobiście udekorował krzyżem Virtuti Militari cały szereg zasłużonych, w tym większość podoficerów.

----oooOoooo----